KURJER WARSZAWSKI.

Sobota. 20 Czerwca. / 2 Lipca. Rok 1859. № 170. Jutro, ŚŚ. Heljodora i Anatoljusza B.

Rozkazem Najwyższym z d. 24 Marca (5 Kwietnia), Dyrektor Banku Polskiego, Radca Kollegjalny Roman *Łubkowski*, mianowany został Radcą Stanu.

Tymże Rozkazem, Radca Dworu Kacper *Radyński*, Naczelnik Kancellarji tegoż Banku, posunięty został na Radcę Kollegjalnego.

Przez Rozkaz Cesarski, z d. 7go Czerwca, do Kancellarji Sekretarza Stanu, do przyjmowania prośb, Dyrektor Kancellarji tegoż Sekretarza Stanu, Radca Tajny Eugenjusz *Raszet*, mianowany Towarzyszem Sekretarza Stanu do przyjmowania prośb, z pozostawieniem Dyrektorem Kancellarji.

W rozkazie Ministra Wojny, z d. 4go Czerwca za Nr 113m, z powodu postawienia korpusów Armji: 1go, 2go, 3go i 5go na stopie wojennej, między innemi powiedziano:

„Co do wezwania Sztab i Ober-Oficerów pułków 1ej, 2ej, 3ej i 5ej lekkich dywizji jazdy z urlopów nieograniczonego i dłuższych, na służbę czynną do swoich pułków i komend, wydane będzie, stosownie do ustawy, oddzielne rozporządzenie w Departamencie Inspektorskim."

„Najwyżej zdecydowano: Oficerom dymisjonowanym, którzy opuścili służbę wojenną przed rozpoczęciem wojny z lat 1853 do 1856, i w ciągu całej tej wojny nie wstępowali do służby,—dozwolić, jeśli zechcą, służyć w wojskach postawionych na stopę wojenną, podawania w tym celu prośb, lecz nie inaczej, jak za pośrednictwem tych naczelników oddzielnych, pod zwierzchnictwem których służyć pragną."

JJ. CC. WW. Wielki Xiążę Następca Tronu Mikołaj Alexandrowicz, Wielki Xiążę Michał Mikołajewicz, Dostojny Brat N. Pana i Wielka Xiężna Olga Fedorówna, raczyli zapisać się w poczet Abonentów nieustającej Wystawy Sztuk Pięknych, założonej w Warszawie i Kijowie przez P. *Zmyoskiego*.

Komitet Wystawy Rolniczej w Łowiczu. — Z powodu nader wczesnego w tym roku dojrzewania zboża, oznaczony w poprzedniem obwieszczeniu termin do odbycia konkursu żniwiarek, to jest dnia 14 (26) Lipca, na sprzęt żyta, zaś dzień 23 Lipca (4 Sierpnia), do żęcia pszenicy i jarzyny, okazuje się zbyt spóźnionym, aby więc tak ważne próby odbyte być mogły ze zbożem na pełni jego dojrzałości, Komitet postanowił do sprzętu żyta oznaczyć dla żniwiarek zbliżony termin na dzień 3 (15) Lipca r. b. i dzień następny. Termin zaś do żęcia pszenicy i jarzyny w czasie pierwszego konkursu oznaczony będzie. Właściciele żniwiarek przeto pragnący uczestniczyć w konkursie, obowiązani są najpóźniej w d. 30 Czerwca (12 Lipca) r. b., złożyć deklaracje swoje Komitetowi Wystawy Rolniczej w Biurze Rządu Gubernjalnego Warszawskiego. Warunki konkursu w obwieszczeniu z dnia 13 (25) Czerwca r. b. zamieszczone, żadnej nie ulegają zmianie.— Prezes, Radca Tajny, J. *Łaszczyński*. Sekretarz Komitetu, O. *Flatt*.

W Poniedziałek (dnia 4go b. m.), o godz: 9tej rano, jako w 14tą smutną rocznicę nieodżałowanej ś. p. Eufrozyny z Sawickich *Radoszewskiej*, odbędzie się w Kościele XX. *Kapucynów*, za spokój jej duszy, żałobne Nabożeństwo; na które, pozostały Mąż z Familją, Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, zaprasza.

Po długiej i ciężkiej chorobie, zakończyła doczesne życie, Konstancja z Błędowskich *Przyłuska*, przeżywszy lat 68. Stroskane Dzieci i Wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, na exportację zwłok z Kościoła XX. *Karmelitów* na Lesznie, na smętarz Powązkowski dziś o godz: 6ej po południu.

W Poniedziałek d. 27 z. m. r. b., w sali posiedzeń Rady Zarządzającej w gmachu Drogi Żelaznej, odbyło się pierwsze Zgromadzenie ogólne Akcjonarjuszów Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej. Jak wiadomo, droga ta, nadaną została Najwyższym Ukazem z d. 28 Wrze: (10) Paźdz: 1857 r. Towarzystwu Akcyjnemu, które objęło zarząd z dniem 1m Listopada 1857 roku. Ustawa Towarzystwa przepisuje w § 34, że pierwsze Zgromadzenie ogólne Akcjonarjuszów, ma się odbyć w ciągu Czerwca 1859 r. Zgromadzenie to, złożone z 41 Akcjonarjuszów przedstawiających 12,550 akcji, to jest przeszło połowę wypuszczonych dotąd w liczbie 25,000 akcji, poczytać można za niezwykle liczne, tembardziej że podług § 31 Ustawy, dostateczną jest do prawności działań ogólnego Zgromadzenia, obecność 30 Akcjonarjuszów przedstawiających razem 20tą część wydanych akcji. Pomiędzy obecnymi na posiedzeniu Akcjonarjuszami, uważano wysokich Urzędników Władz krajowych, Obywateli ziemskich, Bankierów i Naczelników wielkich zakładów przemysłowych, nareszcie kilku cudzoziemców, którzy w akcjach Drogi Żelaznej Warsza:-Wiedeńskiej kapitały swoje ulokowali. Prezes Rady Zarządzającej Radca handlowy Herman *Epstein*, w obecności Członków Rady Zarządzającej, zaprosił z grona Akcjonarjuszów 2ch Assesorów do kontroli przy głosowaniu, tudzież Sekretarza do ułożenia protokółu, a następnie zagaił posiedzenie mową, w której skreślił treściwy pogląd na dotychczasowe postępy i ulepszenia uczynione we wszystkich częściach zarządu Drogi Żelaznej, i wskazał okoliczności, dające rękojmie, że w blizkiej już przyszłości Droga Żelazna Warsz:-Wiedeńska, stanie się coraz pożyteczniejszą i dogodniejszą dla Publiczności, coraz korzystniejszą dla Akcjonarjuszów. Następnie przystąpiono do głosowania nad dwoma wnioskami Rady Zarządzającej, stanowiącemi główny przedmiot działań Zgromadzenia ogólnego, mianowicie: co do zatwierdzenia rachunków Towarzystwa za czas ubiegły od 1 Listopada 1857, aż do 31 Grud: 1858 r., tudzież wyrzeczenia, iż po potrąceniu różnych kwot na cele Ustawą Towarzystwa przewidziane, (to jest na fundusz rezerwowy, i udział założycieli), oraz na tantyemę Dyrektora Drogi Żelaznej, i na wsparcie dla Kassy Zjednoczenia Emerytalnego służby tejże drogi z osiągniętej czystej przewyżki dochodu nad wydatki rs. 290,343 k. 60, rozdaną ma

być tytułem dywidendy między Akcjonarjuszów kwota rs. 250.000, czyli po rs. 10 od akcji, reszta zaś ma być zaprenotowana i dołączona do dywidendy r. 1859. Oba te wnioski jednomyślnie przyjęte zostały przez Zgromadzenie, któremu Prezes Rady Zarządza: przy zamknięciu posiedzenia oświadczył, że pomimo nieprzyjaznych okoliczności i ogólnego odrętwienia handlowego i przemysłowego, ruch na drodze żelaznej Warsz:-Wiedeńskiej znakomicie się wzmaga, tak, że w obecnej porze dochód pierwszych 5u miesięcy r. 1859, o rs. 52,228 kop: 64, wyższym jest od dochodu osiągniętego w pierwszem półroczu 1858 r. Z nader obszernego i starannie wypracowanego sprawozdania z zarządu drogi żelaznej za czas od 1 Listop: 1857 do końca Grud: 1858 r., które zostało drukiem ogłoszone i na dni kilka przed ogólnem zgromadzeniem Akcjonarjuszom doręczone, można się przekonać o gorliwych i umiejętnych usiłowaniach, jakie Zarząd drogi łożył przez te 14 miesięcy, aby ją doprowadzić choć w części do stanu odpowiedniego zwiększonym potrzebom ruchu podróżnych i towarów. Nie wdając się w szczegóły nader zresztą ciekawe, które obejmuje sprawozdanie, wypada wymienić jako ważniejsze ulepszenia w życie wprowadzone, obniżenie taryfy na niektóre przedmioty pierwszej potrzeby, jako to: na drzewo opałowe, cegłę, wapno i t. d. tudzież na różne przedmioty konsumcji m. Warszawy; ułatwienia dostawy na większą niż poprzednio skalę węgla kamiennego, tak z Górnictwa krajowego, jakoteż ze Szlązka, w kierunku ku Warszawie, co odpowiada coraz bardziej czuć się dającej potrzebie w obec drożejącego paliwa drzewnego, i rozwijania się w kraju nowych przedsięwzięć fabrycznych coraz to więcej paliwa wymagających; wybudowanie odnogi Ząbkowicko-Katowickiej, która tak dalece jest wykończoną, że urządzenie regularnego na niej ruchu w ciągu Sierpnia r. b. już nastąpi; (odnoga ta skracając o dwie mile odległość od Wrocławia i nie dotykając granicy Austrjackiej, oszczędzi dla podróżnych i dla towarów expedycję graniczną w Szczakowie i połączone z nią koszta i opóźnienia); zaprowadzenie znacznych ulepszeń i oszczędności w utrzymywaniu machin i całego taboru ruchomego; zastąpienie starych szyn nowemi, cięższemi w miejscach które tego najbardziej wymagały; nakoniec znaczne podwyższenie płacy dla całej służby drogi żelaznej, przez co ulepszono los kilkuset pracowitych ludzi, którzy tem gorliwiej poświęcać się będą trudnym często i odpowiedzialnym obowiązkom swoim. Dodać tu można, że ulepszenia w roku 1858 zaprowadzone, w r. b. jeszcze korzystniejsze niż z samego początku skutki sprowadzają, i tak mianowicie przewóz węgla kamiennego którego droga żelazna w r. 1858 przewoziła miesięcznie 78,800 pudów przecięciowo, w pierwszych miesiącach roku 1859 doszedł już do ilości przecięciowej 120,800 pudów miesięcznie. Wszystkie te ulepszenia stały się możebnemi przy kapitale składającym się dopiero z 25,000 akcji po rsr. 60 każda. Gdy zaś dotychczas upłacono istotnie po rsr. 50 tylko na każdą akcję, a dywidenda pozyskana wynosi rsr. 10, dochód od każdej akcji czyni przeto w istocie 20 % za pierwsze 14 miesięcy istnienia Towarzystwa. W zakończeniu nadmieniemy stosownie do objaśnienia uczynionego przez Prezesa Rady Zarządzającej na ogólnem Zgromadzeniu, że każdy ze Zgromadzonych, któryby jakich objaśnień życzył co do przedstawionych rachunków rocznych, może je otrzymać od Dyrektora, który, udzielenia szczegółów przy okazaniu odnoszących się do nich papierów nie omieszka.

Nazajutrz d. 28go z. m., odbyło się podobnymże porządkiem i pod tąż prezydencją pierwsze ogólne Zgromadzenie Akcjonarjuszów Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgowskiej. Dotąd wypuszczonych jest 14,000 akcji; zaprezentowanych było 3,875 przez 29 Akcjonarjuszów. W zagajeniu Prezes Zgromadzenia wyłuszczył, że najważniejszą z czynności dotąd wykonanych jest plan drogi nakreślony w kierunku obiecującym największe korzyści dla kraju, odmienny od pierwotnego projektu. W odczytanem sprawozdaniu za rok 1858, objaśnione są pobudki przemawiające za poprowadzeniem linji drogi w kierunku z Łowicza na Kutno, Krośniewice, Lubień, Kowal i Włocławek ku granicy Pruskiej, gdzie linja ta ma się złączyć z drogą żelazną Prus Wschodnich przez kolej na Bydgoszcz i Toruń idącą. Plany są Rządowi przedstawione do zatwierdzenia. Procenta od akcji były za rok 1858 wypłacone w dniach od 20 do 30 Stycznia 1859 r.; nieodebrane w tym czasie będą zarachowane przy następnej opłacie na akcje, albo jeśli nowa opłata nie byłaby w tym roku rozpisaną, procenta nieodebrane, pozostające z r. 1858, będą płacone razem z procentem roku 1859, po upływie tegoż roku. Jedyny wniosek, który mógł być poddany pod głosowanie, gdy droga jeszcze w budowie nierozpoczęta, odnosił się do zatwierdzenia rachunków po koniec roku 1858, i ten był jednomyślnie przyjęty.

Wczoraj mieliśmy drugi wieczór muzykalny u Apolinarego *Kątskiego*. Od czasu przybycia P. *Kątskiego* do Warszawy, wieczory tego rodzaju, których głównym celem jest podniesienie muzyki klassycznej, nowem zajaśniały życiem. Dowodem zaś najlepszym, jak muzyka (musique de Chambre) zyskuje powszechne uznanie, jest to, iż w gronie obecnych, które składało się z najpierwszych miłośników muzyki, Artystów i Amatorów, uważaliśmy grono znakomitych Dam tutejszych, popierających chętnie każdą piękną myśl, każde wyższe umysłowe dążności. Wykonane po mistrzowsku przez Pana *Kątskiego*, utwory przy towarzyszeniu na fortepjanie P. *Dulkena*, znanego już nietylko z gry, ale i z wyższych kompozycji swoich, wywołało ogólny poklask i zadowolenie, jakie należy się każdemu z Artystów, mających jedynie na celu podniesienie tej pięknej sztuki. Program tego wieczoru był następujący: kwartet *Bethowena* (a dur), w którym oprócz P. *Kątskiego*, przyjęli udział pierwsi tutejsi Artyści. Kwintet *Mozarta* „cosi fan tutti" przerobiony na skrzypce, wiolonczellę, organ i fortepjan, przez *Gounod*; tegoż medytacja na preludium *Bacha*; kwartet *Mendelsohna Bartholdi*. Oprócz tych dzieł, dał się słyszeć i Pan Z., wykonawszy po 2kroć na żądanie nowy utwor P. *Dulckena* p. n. *Pieśń majowa*.

Perspektywa Teatralna jest do sprzedania, za rs. 1 kop: 50 (zł. 10), w Redakcji *Kurjera*; fundusz ten przeznaczony jest na cel dobroczynny, to jest na wsparcie biednej wdowy.

W wielkim pożarze, zaszłym 25go Maja r. b. w Kazaniu, spłonęło, podług wiarogodnych doniesień, 640 domów.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Dramacie *Żądza wywyższenia się*, Panny: *Łapińska* 2-kroć, *Gąsowicz* 6-kroć, PP: *Stolpe*, *Chomanowski* i *Bodurkiewicz*; po Komedji *Antoni i Antosia*, Pani *Bakałowicz*, Panna *Figarska* i Pan *Święszewski* po 2-kroć.

Jutro w ogrodzie P. *Ohm*, orkiestra P. *Brauna*, wykona wyborowy program, jako to: Uwertury: *Balfe*, *Adama*, *Rossiniego*; Pot-pourri: podróż po Europie *Conradego*, oraz sola na klarnet, puzon i trąbkę; początek o godzinie 6ej wieczorem.

Dziś w Dolinie Szwajcarskiej, początek wieczoru muzykalnego o godz: 7ej; jutro o godz: 6ej, podczas których, różne dzieła muzyczne, przez orkiestrę P. *Harpfa*, exekwowane będą.

W dniu onegdajszym na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej bez podatku rs. 1 k. 60$^3/_4$; za garniec kop: 52$^1/_2$.

Kurs wczorajszy: za *pól-imperjały*, dają rs. 5 kop: 78; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, dają rs. 89, wartość kuponu rs. 1 kop: 1$^1/_2$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 78$^1/_2$, wartość kuponu kop: 1$^1/_2$.

Z powodu powszechnego uskarżania się na brak dorosłych raków, donosimy, iż takowe w niezwyczajnej jak w tej chwili wielkości, i przyrządzone wybornie, znajdują się u Pani *Dominikowej* w Ogrodzie Wiejskim.

Austrja. *Wiedeń, 29go Czerwca.*— W miejsce FMP. *Teiner*, uwolnionego od służby z powodu podeszłego wieku, tymczasowym Komendantem Werony, mianowany został FMP. Baron *Urban*.— Poseł Angielski Lord *Loftus*, powrócił tu onegdaj z Monachium. — Potwierdza się wiadomość, że z Włoskich pułków w armji Austrjackiej, mnóstwo żołnierzy zbiegło do sprzymierzonych, a część złożywszy broń do nogi oświadczyła, że nie będzie strzelać do swych spółrodaków. Pułki te zwracane są z placu boju do Wiednia, gdzie rozstrzelano nawet wielu z dezerterów, którym się nie powiodło.— Słychać, że Hr: *Grünne*, ma zostać Komendantem twierdzy Ołomuńca. — Anglja, o ile wiadomo, odradza przez swych ajentów Rządom Państw Niemieckich, wszelkie zaczepne wystąpienie przeciw Franeji.— Xiężna *Modeny*, przybyła tu wczoraj z Elenzweier. (Sch: Ztg).

Francja. *Paryż, 27go Czerwca.* — *Journal des Debats* wspominając o bitwie pod Solferino, dodaje, że trudno pojąć powody, które skłoniły wodzów Austrjackich do stoczenia bitwy wielkiej na prawem brzegu Mincio. Jedną tylko okoliczność przypuścić można, że Cesarz *Franciszek-Józef* chciał pokazać, co armja jego zaczepnie zdziałać potrafi. Ztąd też walka ta miała prawie osobisty charakter, ale zawsze pozostanie zagadką, dla czego Austrjacy wprzód opuścili korzystną pozycję pod Montechiari i dopiero za nią stoczyli bitwę. — W bitwie pomienionej odznaczyła się podobnie jak pod Magenta, dywizja *Vinoy*. Również oddają wielkie pochwały jeździe francuzkiej, a mianowicie strzelcom Afrykańskim. Działa zdobyte na Austrjakach, podobno wszystkie były na stanowiskach oszańcowanych.— Oblężeniem Peschiery ma kierować Marszałek *Niel*. — 5ty korpus Francuzki, pod Xięciem *Napoleonem*, oraz 10,000 Toskańczyków, mieli 28go b. m. połączyć się z główną armją sprzymierzonych. — Pogłoski, jakoby Francuzi ponieśli wielkie straty pod Solferino, są bezzasadne.— Jenerał *Auger*, który stracił rękę w tej bitwie, jest rodem z Niévre. Od młodu okazywał on tak wielkie zdolności, że Departament tameczny podjął się swym kosztem wychowywać go w Lyceum i Szkole politechnicznej, zkąd wyszedł pierwszym uczniem. (K. Pr: Ztg, Schl: Zeit:, Nord).

Włochy.— Rozkaz dzienny Cesarza do armji, wydany nazajutrz po bitwie pod Solferino, jest już znany. Potwierdza on porażkę i odwrót nieprzyjaciela, ważność i zaciętość walki, oraz straty poniesione przez zwyciężonych. Wyrazy Monarchy francuzkiego, na drugi dzień po tak świetnem zwycięztwie, zadziwiają swą prostotą i bezstronnością z jaką oddają słuszność armji sardyńskiej, która tak walecznie oparła się kilkakrotnemu natarciu głównych sił nieprzyjaciela. Co do szczegółów tego krwawego i pełnego chwały dnia, tych brak dotychczas. Wiemy tylko, że sprzymierzeni przechodzą przez Mincio, a z depesz austrjackich możemy skreślić następny szkic strategiczny walki pod Solferino: Armja austrjacka przed bitwą formowała równolegle od Mincio linję na 2 do 3 mil fran: długą. Armja 2ga pod Hr: *Schlick*, tworzyła prawe skrzydło; armja 1sza. pod *Wimpffenem* lewe: 5ty korpus (Hr: *Stadion*), i 1szy korpus (Hr: *Clam*), z kwaterą główną Cesarską, wsparty 7ym korpusem (*Zobel*), środek pozycji austrjackich. Pierwsze posunięcie się naprzód znagliło przednie straże sprzymierzonych do cofnięcia się ku swym korpusom, umieszczonym na linji równoległej od koryta r. Chiese, prawe skrzydło Austrjaków znajdowało się naprzeciw armji piemonckiej i na ten to punkt skoncentrowane były wysilenia nieprzyjaciela. Piemontczycy w pierwszej chwili zwolna ustępowali, broniąc odważnie każdej piędzi ziemi przeciw siłom przemagającym. Austrjacy pewni już byli powodzenia, gdy manewr armji francuzkiej wybornie wykonany, rozstrzygnął zwycięztwo. Cesarz *Napoleon* spostrzegł błąd nieprzyjaciela w nadaniu swej linji bojowej zbytniej rozciągłości, skierował zatem atak główny przeciw jego środkowi, w Solferino, i przełamał takowy. Lewe skrzydło austrjackie odcięte przez ten manewr, musiało się cofnąć; a prawe, mające się już za zwycięzkie, a teraz narażone przez obejście na atak Francuzów, pospiesznie także zrejterowało. Wszelkie usiłowania nieprzyjaciela celem uszykowania się i utrzymania pozycji, były nieużyteczne. Wieczór, cała armja cofnęła się ku Mincio, zasłaniana z wielkiemi ofiarami przez jazdę rezerwową Hr: *Mensdorff*. Nazajutrz ani jednego żołnierza austrjackiego nie było z tej strony Mincio. Bitwa pod Solferino jest jedną z najstraszniejszych z powodu długiego trwania, zaciętości walki i liczby walczących, oraz najważniejszą z powodu swych następstw, od czasu pokoju w r. 1815. Bitwa pod Magenta oddała sprzymierzonym Lombardję, a Wenecja niewątpliwie będzie nagrodą bitwy pod Solferino. (Nord).

Z Peschiera 21go Czerwca donoszą, że parostatek austrjacki *Taxis*, wysłany na rekonesans ku Salo, na jeziorze Garda, zanadto zbliżył się do brzegu, i przez artylerję *Garibaldego*, ustawioną w zatoce pod Gardone, w powietrze wysadzony został. Osada zdołała się po-

dobno schronić na brzeg wenecki, do portu St: Viglio.— Stratę Austrjaków poległych pod Solferino, niemieckie dzienniki podają na 15,000. Liczba samych Oficerów zabitych wynosi 135. — Dnia 22go b. m. wielu Oficerów Piemonckich rozmaitej broni wyjechało do Bolonji, dla uorganizowania i instrukcji licznie tam zebranych ochotników. — Armja włoska w przeciągu czterech tygodni ma dojść do cyfry 250,000 ludzi. — List prywatny z Salo, zawiera następne szczegóły o oddziale *Garibaldego*: „Nie można sobie wystawić nic bardziej malowniczego jak kostiumy i postawę ochotników *Garibaldego*. Obok narodowego ubioru włoskiego, albo jakiś znakomity Grek, w najpiękniejszem ubraniu Klefta. Główną jednak uwagę zwraca Anglik, którego zawsze tam można znaleść, gdzie wre najżywsza walka. Jest on wybornym strzelcem, używa swego karabina z krwią najzimniejszą, i notuje wprzód w pugilaresie rezultat każdego strzału, nim się znowu weźmie do roboty.” (Schl: Ztg).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Wiedeń, *29go Czer:*.— Od 3ch dni nie nadeszła tu żadna telegraficzna wiadomość z placu boju. Rzeczy jednak stały tam na tym punkcie, że długie przerwy w walce były niepodobne. O ile słychać, armja austrjacka stała 25go b. m. w swych stanowiskach, na lewym brzegu Mincio, a jeśli wierzyć należy pogłoskom, dziś o 3ej rano, walka między wojskami naprzeciw stojącemi rozpoczęła się. O punkcie w którym się ta walka ma toczyć, brak bliższych wiadomości. — Krąży tu pogłoska, że Cesarz ma mieć wkrótce konferencją z Xięciem Rejentem Pruskim. — Podobno mają tu być ogłoszone dwa dekreta ważne, dotyczące Protestantów i Izraelitów.

Wiedeń, *30 Czerwca*.— Austrjacki pułk Króla Belgijskiego, stracił nad Mincio 29 Oficerów w poległych i ranionych.— Nie nadeszła tu żadna depesza potwierdzająca wyżej wspomnioną pogłoskę o nowej bitwie.

Paryż, *29go Czerwca*. — Układy w obecnem stadium kwestji włoskiej uważane są tu za myśl niedorzeczną. — Dotychczas ogłoszone szczegóły o bitwie pod Solferino, nie podają cyfry ranionych i poległych Francuzów. — *Monitor* donosi, na zasadzie raportów specjalnych sardyńskich z dnia 24go b. m., że 25,000 Piemontczyków przez dzień z korzyścią walczyło przeciw 50,000 Austrjaków. Liczba ranionych i poległych ze strony sardyńskiej ma wynosić około 1,000 ludzi.

Marsylja, *28go Czerwca*.— Podług listów z Rzymu, datowanych 25go b. m., miasto Ankona zostało bez walki zajęte przez Papiezkiego Jenerała *Allegrini*, na czele załogi cytadelli. W Sinigaglia i Fano także wojska Papiezkie przywróciły władzę. Inne wiadomości są przedwczesne. Żołnierze Papiezcy ruszyli do Rimini, Forto i Cesena.

Bern, *29go Czerwca*. — Wiadomości z Chur nadeszłe donoszą, że kilka kompanji ochotników Tyrolskich przeszło wąwoz Stelvio, inne zaś wdarły się do doliny Camonica, gdzie spaliły także wioskę Incudine. — Proklamacja ogłoszona w Medyolanie, wzywa Tessyńczyków i inne ludy włoskie Szwajcarji, aby się łączyły z Włochami. Rada Związkowa nie zwraca wcale uwagi na tę proklamację.

Bern, *30go Czerwca*. — Depesze z Turynu nadeszłe potwierdzają wiadomość, że *Garibaldi* otrzymał rozkaz zajęcia górnego Veltlinu w kierunku wąwozu Stelvio. Oczekiwanym jest w Tirano z 3000 oddziałem; tamże znajduje się już 500 ludzi regularnej piechoty sardyńskiej.

Turyn, *29go Czerwca*.— Buletyn urzędowy z daty wczorajszej ogłasza szczegóły dizałań naszych wojsk w ostatniej bitwie. Austrja straciła przeciw Piemontczykom swe najlepsze wojska i Jenerałów najzdolniejszych. Główna walka między Piemontczykami i Austrjakami toczyła się w San-Martino. Piemontczycy dokazywali cudów waleczności i zdobywali pozycje bronione przez siły przeważające. Straszliwy uragan niepozwalał żołnierzom stać prosto. Francuzi z największą dzielnością i nieporównanym zapałem zdobyli wzgórza Solferino i zmusili nieprzyjaciela do cofnięcia się ku Goito. Nasze wojska wypędziły nieprzyjaciela z San-Martino. Zostawił on w naszem ręku 5 dział, a cofnąwszy się ku swym mostom, przeszedł za Mincio. Wypadek zwycięztwa wynagradza nam znaczne straty, jakieśmy ponieśli. (Schl: Ztg, Nord i St: Anz:).

Dziś rano ciepła stopni 16. Wczoraj w południe ciepła stopni 24.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 8 cali 2 (Ubywa)

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Pamiętnik*. — *Nowy Mizantrop i Druciarz*. — *Wesele w Ojcowie*. — (Z powodu Zabawy Kwiatowej, zacznie się o godzinie 8½). — Jutro, *Kamień probierczy*.

TEATR WIELKI. Jutro, *Gizella*.— *Małżeństwo przy latarniach*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 20 Czerwca (2 Lipca) 1859 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.